# Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/81335,Polacy-spod-znaku-Krzyza-Poludnia-slow-kilka-o-Polonii-w-Brazylii.html

Szkoła polska w Brazylii. Fot. NAC

ARTYKUŁ

# Polacy spod znaku Krzyża Południa – słów kilka o Polonii w Brazylii

## OKRES HISTORYCZNY

(1918-1922) Odrodzenie Niepodległej (1922-1939) II Rzeczpospolita (1939-1945) II wojna światowa (1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce (1956-1970) Od Października do Grudnia (1970-1980) Od Gdańska do Gdańska (1980-1990) Epoka Solidarności

## Autor: ANNA PŁOŃSKA 10.05.2021

Z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej Brazylia ogłosiła neutralność (4

września 1939 r.), ale nie wpłynęło to na zamknięcie granic dla emigrantów, którzy w czasie wojennej zawieruchy, szukali schronienia poza kontynentem europejskim.

5 października 1939 r. rząd w Rio de Janeiro uznał rząd polski w Paryżu i wysłał do niego swojego przedstawiciela, który miał być gwarantem kontynuowania relacji dyplomatycznych między obydwoma krajami. Równocześnie prezydent Brazylii, Gustavo Vargas, przyjął polskiego posła, Tadeusza Skowrońskiego.

***Muito obrigado***

„O, Rio nocy nieruchomych
I brzasków z rozpalonej miedzi,
Przezłacającej się w spiekotę!
Kto Cię wymyślił? Kto wybredził?
Chyba ocean swym bełkotem
Wmówił Cię brzegom łatwowiernym
I wrzeźbił w ziemię cud bezmierny…
A inni mówią – i uwierzę –
Że to Stworzyciel na spacerze
Pijanym krokiem cię wytańczył
Gubiąc po drodze palmy, skały,
Murzynów, kwiaty i upały…
Błogosławiona eskapado!
Dziękuję. Muitoobrigado
Za Rio i za wiersz wygnańczy.”[1]

Tymi słowami Julian Tuwim odwoływał się do swojej emigracyjnej wędrówki, tęsknoty za Ojczyzną i przystanku, jakim w drodze do Stanów Zjednoczonych, była Brazylia. To właśnie tu, w czasie swojego pobytu (sierpień 1940 r. – maj 1941 r.), w największym kraju Ameryki Południowej, zaczął tworzyć swoje życiowe dzieło, poemat zatytułowany *Kwiaty polskie*.

*Muito obrigado* Tuwima stało się symbolicznym wyrazem wdzięczności Polaków, dla których Kraj Krzyża

Południa okazał się przyjaznym miejscem schronienia w czasie zawieruchy II wojny światowej.

### Brazylia a początki II RP

Stosunki dyplomatyczne między Polską a Brazylią nawiązano oficjalnie (na szczeblu poselstw) 27 maja 1920 roku – tego dnia prezydent Brazylii, Epitácio da SilvaPessoa, otrzymał listy uwierzytelniające od przedstawiciela RP, posła Ksawerego Orłowskiego. W roku następnym Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski, przyjął z rąk posła nadzwyczajnego Brazylii, Rinalda de Lima e Silva, listy uwierzytelniające.

**Polski kościół w Grao Para w stanie Santa Catarina, 1929 r. Fot. NAC**

Wart podkreślenia jest fakt, iż początek osadnictwa polskiego na terenie Brazylii sięga drugiej połowy XIX w. Według ustaleń Jerzego Mazurka w latach 1869-1914 ziemie polskie pozostające wówczas pod trzema zaborami opuściło około 115 tys. Polaków. Największa ich liczba przypada na lata 1890-1892, okres tzw. „gorączki brazylijskiej", podczas której do Brazylii przybyło 60-80 tys. chłopów z Królestwa Polskiego[2] – osiedlali się oni w południowej części kraju, tj. w stanach Paraná, Santa Catarina i Rio Grande de Sul.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego opuściło teren odrodzonej Polski ponad 41 tys. Polaków, którzy podzielili los emigrantów z XIX w.

Godny uwagi jest fakt, iż Brazylia, która jako pierwszy kraj Ameryki Południowej uznała niepodległość Polski, była orędowniczką odradzającej się Rzeczpospolitej Polskiej. Już 17 sierpnia 1918 r., minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Brazylii, Nilo Peçanha, oświadczył, w nocie skierowanej do posła francuskiego w Rio de Janeiro, Paula Claudela:

„Rząd Federalny uznaje narodowość polską; uznaje również na równi z innymi narodami sprzymierzonemi Polski Komitet Narodowy w Paryżu jako jego prawny organ, udzielając Polskiemu Komitetowi Centralnemu w Brazylji, wybranemu wolnemi głosami Polaków, potrzebną władzę do przemawiania w imieniu Narodu Polskiego jako też do udzielenia poświadczeń narodowościowych.”[3]

Przywołany wyżej Polski Komitet Centralny powołany został do życia 16 grudnia 1917 r. w Kurytybie. Był on kontynuatorem działań Komitetu Narodowego Polskiego (statut stowarzyszenia został zatwierdzony 8 lipca 1917 r., w Rio de Janeiro) i oficjalnym przedstawicielstwem paryskiego Komitetu Narodowego Polskiego.[4]

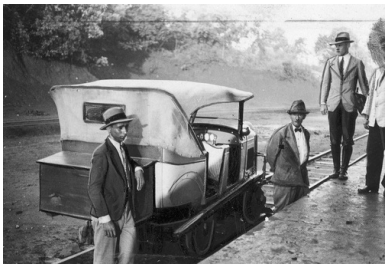

**Polscy osadnicy ze stanu Parana w Brazylii, 1934 r. Fot. NAC**

We wrześniu 1917 r. do zarządu KNP przybył delegat Francusko-Polskiej Misji Wojskowej, porucznik Henryk Abczyński, który zamierzał zwerbować ochotników do Armii Polskiej pod dowództwem gen. Józefa Hallera. W pierwszym etapie akcja przeprowadzona została w dwóch największych miastach Brazylii: Rio de Janeiro oraz São Paulo. Jak podkreśla Jerzy Mazurek, misja nie odniosła sukcesu, gdyż do Europy odpłynęło wówczas 12 chętnych – 10 ze stolicy oraz 2 z São Paulo.[5]

Po przystąpieniu Brazylii do I wojny światowej podjęta została kolejna próba pozyskania ochotników do Armii Polskiej we Francji. Tym razem apel ogłaszany był w polskich koloniach w Paranie i Rio Grande de Sul. W okresie od 22 stycznia 1918 r. do lipca 1918z obozu rekrutacyjnego w Kurytybie odpłynęło do Europy ponad 100 ochotników[6] (wedle ustaleń Krzysztofa Kaczmarskiego, Wojciecha Muszyńskiego oraz Rafała Sierchuły liczba żołnierzy rekrutowanych w Brazylii do armii gen. Hallera, szacowana jest na 300 osób[7]).

**Polskość w Kraju Krzyża Południa**

Wart podkreślenia jest również fakt, iż Polacy, którzy wyemigrowali do kraju spod znaku Krzyża Południa, pielęgnowali swoją przynależność do Polski – Ojczyzny która pozostawała pod zaborami. Początkowo spajającym ich ogniwem był Kościół. W kolejnych latach zaczęły powstawać stowarzyszenia polonijne. Pierwszą tego typu organizacją było Towarzystwo Polskie im. Tadeusza Kościuszki w Kurytybie (założone w 1890 r.). W 1898 r., na pierwszym tzw. sejmie polskim powołano do życia ogólnopolskie stowarzyszenie, „Łączność i Zgoda", które koordynowało pracę społeczno-oświatową Polaków w Brazylii.[8]

Według danych opublikowanych w *Raporcie o sytuacji Polonii i Polaków za granicą* (przygotowanym dla potrzeb Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP) do 2009 r.najprężniej działającym stowarzyszeniem w Kurytybie było Towarzystwo im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, które funkcjonuje od 1936 r.

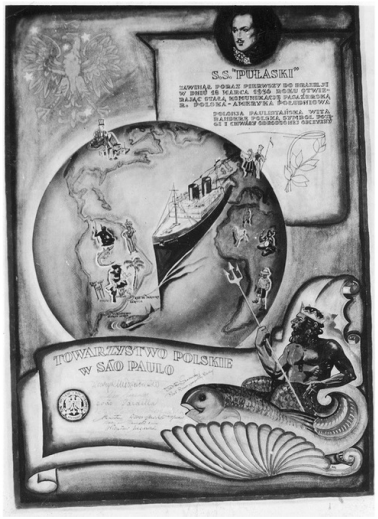


**Fotografia dyplomu, który został wręczony kapitanowi statku SS Pułaski przez Towarzystwo Polskie w Sao Paulo, 1936 r. Fot. NAC**

Polsko-brazylijska współpraca na płaszczyźnie dyplomatycznej przełożyła się również na pogłębianie relacji społecznych, czego dowodem było powołanie organizacji zrzeszających przedstawicieli obu narodowości. 27 października 1929 r. ogłoszony został statut, Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego „Polonia", które– jak czytamy – za główne zadanie uznało:

„(…) krzewienie dobrej sławy Imienia Polskiego w Brazylji i Brazylijskiego wśród Polaków przez obchodzenie świąt narodowych obu Państw, urządzanie odczytów, koncertów i zabaw towarzyskich (…)”.[9]

W tym samym roku ówczesny marszałek Senatu RP, prof. Julian Szymański, powołał do życia Towarzystwo Brazylijsko-Polskie im. Ruy Barbosy, które funkcjonuje po dziś dzień.[10] Do głównych zadań stowarzyszenia należą prowadzenie działalności na rzecz pogłębiania przyjaznych stosunków między oboma krajami, rozwój współpracy gospodarczej, kulturalnej, przybliżanie społeczeństwu polskiemu, historii narodu brazylijskiego.[11]

**Przyjęcie noworoczne na Zamku Królewskim w Warszawie. Marszałek Józef Piłsudski w otoczeniu zagranicznych dyplomatów. Widoczni m.in.: ambasador Brazylii Alcibiades Pecanha (4. z prawej), ambasador Czechosłowacji Robert Flieder (na prawo za plecami marszałka), 1 stycznia 1927 r. Fot. NAC**

W przededniu wybuchu I wojny światowej, w Brazylii, ukazywało się 18 polskich gazet, m. in. „Gazeta Polska w Brazylii” (od 1892 r.), „Polak w Brazylii” (od 1904 r.; od 1920 r. pod nową nazwą „Lud”)[12], „Ilustrowana Gazeta

Polska”. Na łamach tych pism, oprócz lokalnych wydarzeń, komentowano sytuację polityczno-społeczną w Polsce. Szeroko rozpisywano się o wojnie roku 1920 czy śmierci Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. I tak np. zarząd «Gazety Polskiej», odnosząc się do ostatniego z wymienionych wydarzeń, zamieścił obszerny tekst poświęcony pamięci Zmarłego:

> „Redakcja «Gazety Polskiej w Brazylji» dotknięta do głębi serca tym ciosem, który został nam zadany z niezrozumiałych dla nas śmiertelników wyroków boskich (…) składa na ręce pana Konsula R.P. wyrazy ubolewania i żalu, z powodu śmierci najdzielniejszego Obywatela i Wielkiego Żołnierza (…). Bądź pewny Panie Marszałku że Polonja Brazylijska godnie spełni swój obowiązek i że dzielnie będzie przedstawiać 40-miljonowy naród polski na ziemi Świętego Krzyża.”[13]

Ponadto – według danych opublikowanych w publikacji autorstwa Justyny Łapaj-Kucharskiej *Polityka zagraniczna Polski wobec Ameryki Łacińskiej w okresie zimnowojennym* – w Brazylii do 1937 r., działało ponad 300 polskich szkół.[14]

W tym miejscu nie sposób nie wspomnieć, iż dodatkowy wpływ na wychowanie polskiej młodzieży miały organizacje sportowe, jak Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” czy Towarzystwo Gimnastyczne „Strzelec”. Głównymi ich celami było rozbudzanie uczuć patriotycznych i propagowanie rozwoju tężyzny fizycznej wśród młodego pokolenia Polaków. Największą tego typu organizacją polonijną było Towarzystwo Wychowania Fizycznego „Junak”, które powstało 6 lutego 1923 r. Honorowym prezesem związku wybrany został Józef Piłsudski. Władze „Junaka”, odpowiedzialne były za wielopłaszczyznowy rozwój członków, organizowały zajęcia sportowe, zajmowały się działaniami o podłożu kulturalno-patriotycznym. Do końca 1932 r., w ramach związku działało 8 okręgów, 47 oddziałów, które skupiały 1800 członków (w tym 1400 czynnych).[15]

**Wizyta marszałka Senatu Władysława Raczkiewicza w Brazylii, 28 czerwca 1933 r. Fot.**

**NAC**

**Pierwsza wystawa prasy polskiej w Brazylii, 1936 r. Fot. NAC**

Pierwotny rozwój organizacji polonijnych i innych stowarzyszeń mniejszości narodowościowych został zahamowany w roku 1930 wskutek dojścia do władzy Getúlio Vargasa, który siedem lat później dokonał przewrotu i objął władzę dyktatorską. Nastąpiło wówczas drastyczne pogorszenie sytuacji imigrantów i tym samym Polonii. Jak zauważa Krzysztof Smolana w artykule *Polskie dziedzictwo kulturowe w Brazylii*, był to również tragiczny okres dla towarzystw imigracyjnych, którym często konfiskowano dokumentację, argumentując, to antybrazylijskim charakterem działalności. Dopiero wybuch II wojny światowej wpłynął na złagodzenie dotychczasowej polityki Vargasa (m. in. wobec imigrantów i emigrantów), co przyczyniło się do otwarcia granic dla uchodźców wojennych.

## Polscy artyści-uchodźcy w Brazylii

Wśród przybywających wówczas do Brazylii znaleźli się również Polacy, których liczba szacowana jest na rząd 2-3 tysięcy. Oprócz wspomnianego już Juliana Tuwimaschronienie w Kraju Krzyża Południa znaleźli Jan Lechoń (1899-1956), Irena Eichlerówna (1908-1990), Jan Kiepura (1902-1966), Witold Małcużyński (1914-1977), August Zamoyski (1893-1970), Zdzisław Czermański (1900-1970), Kazimierz Wierzyński (1894-1969).[16]

Polonia brazylijska doceniała znamienitość przybyłych uchodźców, organizowała dla nich wieczory autorskie, na których np. Tuwim zaprezentował początek prac nad *Kwiatami polskimi*. Z kolei Lechoń podczas pobytu w Rio de Janeiro napisał swoją *Pieśń o Stefanie Starzyńskim*.[17]

Dla wyżej wspomnianych twórców Brazylia była jedynie „przystankiem” w dalszej wędrówce, gdyż oczekiwali oni tu chwili, w której otrzymają wizy do m. in. Stanów Zjednoczonych czy Kanady.

Natomiast wśród artystów, którzy postanowili na stałe związać swoje życie z krajem Krzyża Południa, był Zbigniew Ziembiński (1908-1978), aktor m. in. Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, Teatru Polskiego w Warszawie, Teatru Nowego w Poznaniu.W1929 r. złożył on egzamin reżyserski przed Komisją Artystów Scen Polskich, stając się w ten sposób najmłodszym reżyserem w Polsce. We wrześniu1939 r. przedostał się do Rumunii, gdzie organizował teatr dla polskich uchodźców, tzw. Zespół Artystów Teatrów Warszawskich (potocznie określany mianem„Zespołu Ziembińskiego"). W jednej z jego inscenizacji – *Uciekła mi przepióreczka* Żeromskiego – wystąpiła również Irena Eichlerówna. Po czterech miesiącach Ziembiński udał się do Francji, gdzie kontynuował swoją pracę artystyczną, zaś po upadku III Republiki postanowił wyjechać do Brazylii, gdzie przybył 6 lipca 1941 r. Mimo początkowych problemów wynikających z braku znajomości języka portugalskiego nawiązał tu kontakt ze środowiskiem teatralnym, by w konsekwencji swoich dalszych prac zrewolucjonizować teatr brazylijski w zakresie rozwiązań inscenizacyjnych, metod reżyserskich, gry aktorskiej).[18]

Podobnie rzecz się miała z osobą, Janiny Rudzkiej (Yanka Rudzka, 1916-2008), polską tancerką, która po przyjeździe do Brazylii (nastąpiło to dopiero w l. 50 XX w. – początkowo wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych, następnie do Argentyny), zmieniła kulturę taneczną w Brazylii, łącząc elementy afro-brazylijskie ze sztuką współczesną. Najważniejszym jej osiągnięciem było założenie szkoły tańca współczesnego na federalnym uniwersytecie w Salvadorze.[19]

**Pomoc ofiarom wojny**

W tym miejscu należy podkreślić, iż dużym osiągnieciem poselstwa RP w Rio de Janeiro w okresie II wojny światowej było utworzenie w roku 1939 Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, działającego pod patronatem Brazylijskiego Czerwonego Krzyża. Zasiedli w nim przedstawiciele społeczeństwa brazylijskiego, którym los dotkniętych tragedią Polaków nie był obojętny. Jego wiceprezesem został ówczesny wiceprezydent Brazylii, Fernando de Melo Viana). Organizacja działała do 1945 r., a efektem jej prac było zebranie 4 mln cruzeiros, które przeznaczono na pomoc jeńcom wojennym, ludności cywilnej w Polsce, osobom poszkodowanym w wyniku deportacji w głąb Związku Sowieckiego oraz dzieciom, które zostały zakwaterowane w polskich obozach uchodźczych, m. in. w Afryce. Dodatkowo Komitet zorganizował dla potrzebujących wysyłkę wielu ton żywności, ubrań i lekarstw.[20]

> ...Brazylia jako jedyny kraj Ameryki Południowej, zorganizowała i wysłała do ogarniętej wojną Europy, Brazylijski Korpus Ekspedycyjny – w liczbie 25 tys. żołnierzy.

Szeregi tej formacji zasili również Brazylijczycy polskiego pochodzenia, którzy walczyli m. in. w północnych Włoszech

Na uwagę zasługuje fakt, iż w sprawozdaniu Parańskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce (powstał on we wrześniu 1939 r., jako terenowy oddział organizacji z Rio), opublikowanym na łamach „Gazety Polskiej w Brazylii" (nr 29 z 1941 r.), podniesiony został fakt próby sprowadzenia z okupowanej Polski do stanu Parana ponad tysiąca sierot i zapewnienia im tu schronienia. Autorzy zestawienia podkreślili, iż planowana akcja, mimo dużego odgłosu wśród Polonii brazylijskiej, nie doszła do skutku.

Podobnie jak w czasie I wojny światowej, tak i podczas konfliktu zbrojnego z lat 1939-1945, Polacy, którzy mieszkali w Brazylii, aktywnie włączyli się w działania na rzecz niepodległości i suwerenności Ojczyzny. W lipcu 1940 roku rozpoczęła się akcja rekrutacyjna, która miała na celu pozyskanie ochotników do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W wyniku agitacji do Wielkiej Brytanii wypłynęło 371 ochotników.[21]

Istotnym wydarzeniem jest to, iż w momencie, w którym Brazylia znalazła się w stanie wojny z Niemcami i Włochami (22 sierpnia 1942 r.), nastąpiła zmiana polityki rządu brazylijskiego wobec akcji rekrutacyjnej do PSZ. Wynikało to z faktu, iż Brazylia jako jedyny kraj Ameryki Południowej, zorganizowała i wysłała do ogarniętej wojną Europy, Brazylijski Korpus Ekspedycyjny – w liczbie 25 tys. żołnierzy. Szeregi tej formacji zasili również Brazylijczycy polskiego pochodzenia, którzy walczyli m. in. w północnych Włoszech.[22]

**Wobec rzeczywistości pojałtańskiej**

Ustalenia Wielkiej Trójki spowodowały, iż po zakończeniu II wojny światowej Polska znalazła się w sowieckiej strefie wpływów. 3 maja 1945 r., z okazji święta narodowego, poseł Tadeusz Skowroński wygłosił w siedzibie Poselstwa RP w Rio de Janeiro przemówienie, w którym stwierdzał:

> „Dzisiejszy dzień Święta Narodowego, święcimy w chwili zwycięstwa (…). Dla nas Polaków – ten upragniony dzień tryumfu – nie przynosi jednak radosnej nowiny (…) Jeśli nasi bracia znajdujący się pod okupacją nie mogą swobodnie się wypowiedzieć pod groźbą zsyłki na Syberję lub do Turkiestanu, to obowiązkiem nas wszystkich, którzy korzystamy z wolności słowa, jest bardziej niż kiedykolwiek być nieugiętym, opierać się (…) oszczerstwom, zdradzie i dywersji, bo tylko tą drogą możemy naszym Braciom w Kraju dopomóc.
>
> Jesteśmy sami w tej walce, ale tym silniejszym musi być nasz głos wołający o sprawiedliwość."[23]

Rząd brazylijski, który dotychczas udzielał poparcia polskim władzom w Londynie, 12 września 1945 r. uznał Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej w Warszawie. Oba rządy potwierdziły, iż obustronne relacje kontynuowane będą w dalszym ciągu na szczeblu poselstw.(Stosunki dyplomatyczne między PRL a Brazylią podniesione zostały do rangi ambasad 18 stycznia 1961 roku).

**Edward Perkowicz (ur. 27 października 1886 w Berezówce, gub. Kurska, Rosja, zm. 2 września 1964 w Kurytybie, stan Parana, Brazylia) – generał brygady**

Polacy, którzy po zakończeniu działań wojennych przebywali na terenie Wielkiej Brytanii (m. in. byli żołnierze PSZ, AK-owcy), znaleźli się w trudnej sytuacji. Polska, o którą walczyli, nie była w pełni niepodległą i suwerenną. Część z nich postanowiła pozostać na Wyspach Brytyjskich, inni wyruszyli w dalszą emigrancką wędrówkę. Niejednokrotnie ich celem stawała się Brazylia. W latach 1945-1951 w brazylijskich miastach (m. in. Rio de Janeiro, São Paulo) osiedliło się 10-20 tys. polskich emigrantów.[24]

W tym miejscu warto przywołać publikację Aleksandry Pluty *Droga do Rio. Historie polskich emigrantów*, w której zebrano wspomnienia powojennych tułaczy. Jeden z bohaterów książki, Witold Lepecki, wspomina:

> „Nasze pokolenie – mojego brata i moje – nie myślało wrócić, ale pokolenie naszych rodziców owszem. Nasza matka podjęła nawet próbę. W 1961 roku pojechałem z nią pierwszy raz do Polski. Ona chciała sprawdzić, czy może przeprowadzić się czy nie. I doszła do przekonania, że w Polsce tęskniła za Brazylią.

> Nie miała tam konkretnych tam konkretnych warunków do pracy i postanowiła wrócić do Brazylii. Więc ja też nie widziałem w tym sensu. I tak w 1961 roku skończyły się te nasze marzenia o przeprowadzce do Polski. Nasi rodzice tęsknili bardzo za Polską. Oni byli z tego pokolenia, które budowało Polskę."[25]

Aleksandra Pluta w zebranym materiale podkreśla także tragizm związany z zaburzeniami tożsamościowymi. Np. w relacji Aldony Kozlowski, czytamy:

> „Czuję się zawieszona między dwoma światami. Bo mentalność moja nie jest do końca brazylijska, ale nie jest do końca polska. Byłam w Polsce od trzynastego do trzydziestego trzeciego roku życia, kiedy formuje się nasza osobowość. Tam też chodziłam do szkoły. Chcieli, żebym zapisała się do ZMP, później do partii (...). Nie udało im się. Osoby takie jak ja, które część życia spędziły w jednym miejscu, a część w innym, bardzo często czują się zawieszone między dwoma światami."[26]

**Papież Polak w Brazylii**

Ważnym wydarzeniem mającym wpływ na Polonię brazylijską i jej poczucie tożsamości narodowej był wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża. W niecałe dwa lata później, w czerwcu 1980 r., Jan Paweł II przybył z pielgrzymką do Brazylii. Na trasie apostolskiej wizyty znalazły się takie miasta jak, m. in. Brasilia, Rio de Janeiro, Porto Alegre oraz Kurytyba. Podczas wizyty w ostatnim z wymienionych miast (5-6 lipca 1980 r.) Papież skierował swoje słowo do Polonii. Przypomniał wówczas losy polskich emigrantów, którzy osiedlili się w państwie spod znaku Krzyża Południa. W wygłoszonej wówczas homilii Jan Paweł II odniósł się do wspólnego pochodzenia:

> „Wielu z was zapewne nigdy jej [Polski] nie widziało. Są może i tacy, którzy mają o niej, o jej historii dość mgliste pojęcie. Ale to nie zmienia faktu, że stamtąd wyrastacie, niektórzy poprzez wiele już pokoleń (…). Tam są wasze korzenie i początek. Do tych korzeni, do tego początku, który narodził się z Chrztu i krwi świętego Wojciecha i świętego Stanisława, trzeba ciągle wracać, by rozumieć coraz lepiej siebie samego i innych, i w tym świetle lepiej budować dzisiejszy i jutrzejszy dzień tu, w tym odległym kraju, w Brazylii (…). Ze szczególnie gorącym apelem zwracam się do pokolenia młodego, do was, dzieci i młodzieży. Podejmujcie to dziedzictwo zdobyte i okupione trudem, pracą, ofiarą i modlitwą waszych przodków. Podejmujcie je i rozwijajcie."[27]

Papieska wizyta i słowa, które wówczas zostały wypowiedziane, stały się zachętą dla Polonii, aby nie wstydzić się swojego pochodzenia. Pielgrzymka Jana Pawła II wpłynęła również na rozwój stowarzyszeń polonijnych czy grup folklorystycznych.

**Papież Jan Paweł II podczas podróży apostolskiej do Brazylii. Fot. *Arquivo Nacional* (domena publiczna)**

## Po roku 1989

W 1989 r. utworzony został „Polbras" (Federacja Stowarzyszeń Polonijnych w Brazylii), która miała na celu wspieranie polskich stowarzyszeń oraz podtrzymywanie kultury polskiej. 27 stycznia 1990 r. powstał kolejny związek (ruch polonijny), „Braspol"(Centralna Reprezentacja Wspólnoty Brazylijsko-Polskiej). W tym przypadku za główny cel założyciele postawili sobie, m. in. utrwalanie i pielęgnowanie tradycji polskiego osadnictwa oraz promocje polskiego języka, kultury oraz literatury.[28]

Według danych opublikowanych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych – obecnie w Brazylii żyje blisko 2 mln osób, których korzenie związane są historią polskiej emigracji.

W tym miejscu warto przypomnieć, iż 14 listopada 2017 r., prezes Instytutu Pamięci Narodowej, dr Jarosław Szarek, wręczył nagrody „Świadka Historii", które przyznawane są osobom i instytucjom działającymi poza granicami kraju. Jednym z nagrodzonych wówczas był ks. Zdzisław Malczewski, rektor Misji Katolickiej w Brazylii, autor licznych publikacji poświęconych tematyce Polonii brazylijskiej oraz twórca i aktywny działacz „Braspolu".[28]

Ponadto w zasobie Archiwum IPN znajdują się kopie cyfrowe materiałów archiwalnych dotyczących Poselstwa

RP w Rio de Janeiro z lat 1918-1945, które zostały pozyskane na podstawie umów podpisanych z Instytutem Józefa Piłsudskiego w Ameryce (porozumienie z 5 maja 2010 r.) oraz z Polskim Instytutem Naukowym w Ameryce (porozumienie zawarte 17 czerwca 2015 r.).

---

[1] J. Tuwim, *Kwiaty polskie,* Warszawa 2003, s. 268.

[2] J. Mazurek, *Specyfika polskiej emigracji do Brazylii,* [w:] *Niepodległość i Pamięć,* Warszawa 2020, nr 2 (70), s. 196.

[3] *Polak w Brazylji,* Kurytyba, rok XIV (1918), nr 65 (27 sierpnia), s. 1-2.

[4] J. Mazurek, *Brazylia wobec niepodległości Polski w latach 1914-1918,* [w:] *Niepodległość i Pamięć,* Warszawa 2018, nr 25/2 (62), s. 82.

[5] Tamże, s. 83.

[6] Tamże, 87-88.

[7] K. Kaczmarski, W. Muszyński, R. Sierchuła, *Błękitna Armia generała Hallera,* [dostęp online: 14.10.2020 r.; ]

[8] P. Wywiał, *Towarzystwo Wychowania Fizycznego „Junak" w Brazylii, 1923-1938,* [w:] *Przegląd Historyczno-Wojskowy,* Warszawa 2012, nr 13 (64)/1 (239), s. 198

[9] AIPN BU 2379/8, *Korespondencja Poselstwa w Rio de Janeiro w sprawie utworzonego Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego Polonia. Statut Towarzystwa,* s. 6.

[10] J. Mazurek, *Przeobrażenia Polonii brazylijskiej i jej rola w stosunkach polsko-brazylijskich,* [w:] *Niepodległość i Pamięć,* Warszawa 2020, nr 25/4 (64), s. 81.

[11] R. Stawicki, *150 lat osadnictwa polskiego w Brazylii – zarys historyczny,* Kancelaria Senatu, Warszawa 2019, s. 10-11.

[12] Tamże, s. 8.

[13] *Gazeta Polska w Brazylji,* Kurytyba-Sao Paulo, 1935, nr 22 (19 maja), s. 1, 8.

[14] J. Łapaj-Kucharska, *Polityka zagraniczna Polski wobec Ameryki Łaciński w okresie pozimnowojennym,* Katowice 2020, s. 52.

[15] P. Wywiał, *Towarzystwo Wychowania.. op.cit.,* s. 200-201.

[16] J. Mazurek, *Specyfika polskiej ... op. cit.,* s. 199.

[17] Tenże, *Przeobrażenia Polonii... op. cit.,* 85-86.

[18] A. Pluta, *Zbigniew Ziembiński 17.03.1908-18.10.1978,* [dostęp online: 15.10.2020 r.; https://culture.pl/pl/tworca/zbigniew-ziembinski]

[19] A. Królica, *Yanka Rudzka – narodziny mitu,* [dostęp online: 15.10.2020 r.; http://www.teatr-pismo.pl/ludzie/1555/yanka_rudzka_%E2%80%93_narodziny_mitu/]

[20] J. Mazurek, *Specyfika polskie... op. cit., s.* 85.

[21] Tamże, s.87.

[22] Tamże, 88.

[23] AIPN BU 3310/1, *Special reports (1942-1945). Intelligence service, military, political and press matters,* s. 4-7.

[24] Tamże, s. 89.

[25] A. Pluta, *Droga do Rio. Historie polskich emigrantów,* Warszawa 2017, s. 139-140.

[26] Tamże, s. 189.

[27] *Jan Paweł II w Brazylii, 30 VI-11 VII 1980: przemówienia, homilie, modlitwy,* oprac. A. Podsiad, Warszawa 1985, s. 189-191.

[28] R. Stawicki, *150 lat osadnictwa... op. cit.,* s. 13.

[29] Wręczenie nagród „Świadek Historii" osobom i organizacjom spoza Polski– Warszawa, 14 listopada 2017, [dostęp online: 15.10.2020 r.; https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/42714,Wreczenie-nagrod-Swiadek-Historii-osobom-i-organizacjom-spoza-Polski-Warszawa-14.html]

COFNIJ SIĘ